

ANNA M. CIENCIAŁA

REFLEKSJE NA MARGINESIE LEKTURY TOMU:
POLSKIE DOKUMENTY DYPLMATYCZNE,
[T. 5:] 1939, WRZESIEŃ-GRUDZIEŃ

red. Wojciech Rojek, współpraca Piotr Długołęcki, Maria Konopka-Wichrowska,
Marta Przyłuska, Warszawa 2007, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, ss. 637

Drugi tom edycji polskich dokumentów dyplomatycznych za rok 1939* zawiera czterysta dziewięćdziesiąt dokumentów, które poprzedza – jak w tomie pierwszym – zwięzły wstęp z informacją o strukturze Ministerstwa Spraw Zagranicznych i jego placówek u schyłku 1939 r., jak też o dziejach zasobu i podstawach wyboru. Tom drugi zawiera także wykaz skrótów, uwagi edytorskie, listę dokumentów oraz indeksy rzeczowe i osobowe.

Dokumenty stanowią – oczywiście niepełny – dyplomatyczny zapis katastrofy wrześniowej i jej konsekwencji. Nie sposób w recenzji wszystkich wątków prześledzić. Najliczniejsze dokumenty dotyczą apelów do aliantów o pomoc lotniczą, ewakuacji wojskowych (głównie lotników), specjalistów od przemysłu wojennego i polityków z Rumunii do Francji oraz tworzenia nowej armii tamże, a lotnictwa w Anglii. Kilka dokumentów dotyczy nowego rządu we Francji oraz sprawy uwolnienia członków byłego rządu, internowanych w Rumunii. Jest wskazówka dotycząca stanowiska Wielkiej Brytanii wobec granicy polsko-sowieckiej i kilka dokumentów o polskich oficerach więzionych w ZSSR. Jest też wątek watykański, wykazujący niechęć papieża Piusa XII do potępienia agresji niemieckiej na Polskę, głównie z obawy wywołania represji wobec katolików niemieckich. Tu słusznie redaktorzy korzystają z pracy Marka Kornata, *Watykan i Polska*¹.

W tej recenzji skupiamy się na zagadnieniach, które są stosunkowo szczupło reprezentowane w tych dokumentach, tj. na tworzeniu nowego rządu i sprawą uwolnienia członków byłego rządu z internowania w Rumunii oraz na sprawach powojennej granicy polsko-sowieckiej w polityce Wielkiej Brytanii, rządu RP i byłego prezydenta Czechosłowacji, Edvarda Beneša.

Depesza ambasadora Wacława Grzybowskiego o nocie sowieckiej w sprawie przekroczenia granicy polskiej, przekazana przez ambasadę polską w Bukareszcie, dotarła do min. Józefa Becka w Kutach 17 września o godzinie 6². Tegoż dnia amerykański attaché wojskowy, major William H. Colbern, doniósł ambasadorowi amerykańskiemu przy rządzie RP Anthony'emu J. Drexel Biddlowi, przebywającemu w Kutach, że o 10 rano natknął się nieco na wschód od Kut na sznur czołgów sowieckich i maszerującą obok kolumnę piechoty polskiej. Na pytanie, dokąd jadą czołgi, młody oficer sowiecki

* W tekście i przypisach używamy skrótu PDD 1939, 2.

¹ „Zeszyty Historyczne” 157, (Paryż) 2006, s. 168–228 (1939 r., s. 169–190).

² PDD 1939, 2, dok. 93, s. 93; ibidem, dok. 305, s. 363. J. Beck, *Polska polityka zagraniczna w latach 1926–1932* [winno być: 1926–1939], oprac. A. M. Cienciala, Paryż 1990, s. 290.

odpowiedział, że będą walczyć z Niemcami (!)³. Szybko zbliżające się do miejsca postoju rządu i dowództwa wojsk RP nad granicą rumuńską wojska sowieckie spowodowały decyzję jej przekroczenia.

Beck zapewne sądził, że rząd rumuński wyraził zgodę na tranzyt rządu RP przez Rumunię do Francji. Najwyższe władze polskie zostały jednak, wbrew swym oczekiwaniom, internowane w Rumunii. Według depeszy Becka z 19 września do ambasad RP w Paryżu i Londynie — wysłanej przez ambasadę polską w Bukareszcie — wobec posuwania się wojsk sowieckich ku granicy rumuńskiej „Prezydent Rzeczypospolitej i Rząd RP zmuszeni byli przekroczyć granicę rumuńską i zażądać od Rumunii prawa przejazdu przez Rumunię, respektując jej neutralność. Wytworzona sytuacja wprowadza czasowe utrudnienia w technice funkcjonowania najwyższych władz zachowujących swoje legalne atrybucje”⁴.

Podkreślić należy, że w tej depeszy Beck nie pisze o zgodzie rządu rumuńskiego na wolny tranzyt przez Rumunię. W pracy o polskiej polityce zagranicznej minister pisze, iż na ofertę gościny albo prawa przejazdu złożoną mu w imieniu króla Karola przez ambasadora rumuńskiego Gheorghe Grigorceję w Kutach 17 września odpowiedział, że nie wymaga wykonania aliansu polsko-rumuńskiego, „Natomiast oczekuję, iż sprawa tranzytu najwyższych władz państwa polskiego będzie w związku z tym szczególnie życzliwie przez rząd rumuński potraktowana. Ambasador nie wyraził co do tego żadnej wątpliwości i oświadczył, że będzie oczekiwał decyzji Prezydenta i rządu, aby osobiście ułatwić sprawę przejścia granicy”⁵. Beck widocznie uznał brak wątpliwości ze strony ambasadora Grigorceji, jak też jego gotowość ułatwienia przejścia granicy za wystarczające, lecz rutynowo poinstruował ambasadora Rogera Raczyńskiego, by zdobył oficjalne potwierdzenie od rządu rumuńskiego. Oczekiwanej pomocy Polacy nie otrzymali, zamiast tego prezydent Ignacy Mościcki i członkowie rządu zostali przez Rumunów internowani pod pretekstem rzekomego naruszenia neutralności rumuńskiej przez wysłanie z poczty w Czerniowcach orędzia prezydenta Mościckiego do narodu polskiego. Prawdziwym powodem było odrzucenie przez Becka postawionego mu w Czerniowcach żądania zrzeczenia się funkcji przez prezydenta i członków rządu, co przerwałoby ciągłość prawnego istnienia państwa polskiego⁶.

³ Patrz: *Poland and the Coming of the Second World War. The Diplomati: Papers of A. J. Drexel Biddle, Jr. United States Ambassador to Poland, 1937-1939*, red. P. V. Cannistraro, E. D. Wynot, Jr., T. Kovaleff, Columbus 1976, s. 156. Niestety, polskie wydanie raportów Colberna kończy się 26 sierpnia 1939 r., patrz: W. H. Colbern, *Polska. Styczeń-sierpień 1939. Analizy i prognozy. Komentarze do wydarzeń attaché wojskowego ambasady USA w Warszawie*, Warszawa 1986.

⁴ PDD 2, dok. 98, s. 97, wyróżnienie A. M. C.

⁵ J. Beck, op. cit., s. 293.

⁶ W swym raporcie z 15 listopada dla premiera RP w sprawie okoliczności wyjazdu władz polskich do Rumunii radca ambasady w Bukareszcie, Alfred Poniński, pisze o rzekomym posiadaniu przez min. Becka papieru podpisanego przez szefa protokołu dyplomatycznego rumuńskiego MSZ, Mirceję Crutzescu, rzekomo przedstawianego przez ministra jako dowód układu w sprawie swobodnego tranzytu rządu RP przez Rumunię, PDD 1939, 2, dok. 305, s. 366.

Natomiast Beck podaje notę przedstawioną mu przez Crutzescu, według której rząd RP rezygnuje ze swych funkcji w zamian za tranzyt przez Rumunię do kraju neutralnego. Minister odrzucił te warunki, mówiąc, że są one nie do przyjęcia, a tekst „nie odpowiada zasadzie omawianej z ambasadorem rumuńskim w Kutach”. Ze swej strony minister proponował Crutzescu: „Jestem natomiast gotów oświadczyć formalnie w imieniu rządu, że w czasie naszego tranzytu przez Rumunię gotowi jesteśmy w pełni respektować neutralność tego kraju. Jest to maksymalne oświadczenie, jakie mogę zrobić”, J. Beck, op. cit., s. 297-298.

Ambasador R. Raczyński w nocy z 30 listopada 1939 r. dla rumuńskiego ministra spraw zagranicznych, Grigore Gafenku, przypomniał, że rząd RP prosił nie o gościnę, lecz o wolny tranzyt przez Rumunię, a rząd rumuński nigdy w zasadzie nie kwestionował prawa do tranzytu tych osób pod pewnymi warunkami, a szczególnie respektowania neutralności rumuńskiej. (Czym ambasador potwierdzał tezę rumuńską, że neutralność Rumunii została przez wysłanie telegramu pogwałcona — A.M.C.). Ambasador cytował notę rządu rumuńskiego w tej sprawie i prosił o zgodę na wyjazd tylko dla prezydenta Mościckiego⁷.

Powstaje pytanie dlaczego ambasador R. Raczyński ograniczył się w nocy z 30 listopada 1939 r. do prośby o wyjazd tylko byłego prezydenta? Należy poświęcić uwagę głównym czynnikom decydującym o stworzeniu nowego rządu RP, z czym sprawa niewolnienia członków byłego rządu jest ściśle związana. Wiadomo, że ambasador francuski przy rządzie polskim Léon Noël, przekazawszy min. Beckowi ofertę premiera Édouarda Daladiera rezydencji dla rządu RP we Francji, wnet przygotował grunt do stworzenia nowego rządu, który powstał w Paryżu 30 września z premierem gen. Władysławem Sikorskim i prezydentem Władysławem Raczkiewiczem na czele. Historyk francuski Yves Beauvois bardzo krytycznie opisuje rolę Noëla, uważając ją za kluczową w tej sprawie⁸. Noël nie mógł jednak działać bez poparcia rządów Francji i Wielkiej Brytanii. Daladier telegrafował co prawda 19 września do ambasadora francuskiego w Bukareszcie, przekazując instrukcję przedstawienia rządowi rumuńskiemu stanowiska francuskiego zakładającego wyjazd rządu RP z Rumunii z zachowaniem funkcji⁹. Stanowisko to jednak wkrótce uległo zmianie.

Tymczasem rząd brytyjski, obawiając się stworzenia w Polsce marionetkowego rządu pod kontrolą niemiecką, podjął od razu inicjatywę szybkiego sformowania nowego rządu RP we Francji. Stanowisko Londynu w tej sprawie odzwierciedla raport ambasadora brytyjskiego przy rządzie polskim, sir Howarda Kennarda, dla brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, lorda Halifaxa, z 11 października 1939 r. Kennard pisze, że już 18 września spotkał się w Bukareszcie z Noëlem oraz R. Raczyńskim. Jemu, jak też innym Polakom spotkanym w Bukareszcie — wymienił tu Augusta Zaleskiego — radził namówić prezydenta Mościckiego do jak najszybszej rezygnacji z funkcji, w interesie swego kraju, i do wyznaczenia następcy spośród osób znajdujących się we Francji lub też w drodze do niej. Kennard uzasadniał tą radę nadzieją, że w ten sposób prezydent Mościcki i członkowie byłego rządu RP będą mogli opuścić Rumunię jako osoby prywatne. Prawdziwą motywację Kennard podaje jednak pisząc, że gdy Francuzi odmówili uznania Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego za nowego prezydenta RP (nominacji przyjętej przez Brytyjczyków), to radził ambasadorowi Raczyńskiemu namówić Mościckiego na wyznaczenie nowego następcy, aby nie opóźniać sformowania nowego, legalnego rządu RP w Paryżu zanim powstanie jakiś ma-

⁷ Patrz: PDD 1939, 2, dok. 365, s. 448. Nota rządu rumuńskiego z datą 21 września 1939 r., wręczona ambasadorowi 26 września 1939 r., *Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej. Zbiór dokumentów*, red. S. Stanisławska, Warszawa 1965, nr 48, s. 87–88.

⁸ Y. Beauvois, *Léon Noël. De Laval à de Gaulle via Pétain (1888–1987)*, Villeneuve-d'Ascq (Nord) 2001, s. 171–176. Przepuszczalnie wydawnictwo wymogło na autorze opuszczenie przypisów. W każdym razie w tej sprawie Beauvois odsyła czytelników do swej pracy doktorskiej, na której książka jest oparta.

⁹ É. Daladier do ambasadora francuskiego w Bukareszcie, A. Thierry'ego, 19 IX 1939, telegram nr 793, *Documents diplomatiques français. 1939. (3 Septembre–31 Décembre)*, red. A. Kaspi et al., Bruxelles–Bern–Frankfurt/M–New York–Oxford–Wien 2002, dok. 110, s. 171. Patrz też okólnik ambasadora RP w Paryżu Juliusza Łukasiewicza z 23 września 1939 r., PDD 1939, 2, dok. 107, s. 107.

rionetkowy rząd stworzony przez Niemców w Polsce¹⁰. Projekt stworzenia takiego rządu był rzeczywiście w Berlinie zasugerowany, lecz został od razu odrzucony¹¹. Tak więc inicjatywa w sprawie tworzenia nowego rządu RP nie wyszła z ambasady polskiej w Bukareszcie, która — według raportu radcy Alfreda Ponińskiego z 15 listopada 1939 r. — jakoby wzięła na siebie odpowiedzialność i bezzwłocznie podjęła inicjatywy w celu zabezpieczenia ciągłości władzy¹². R. Raczyński postępował bowiem według rady Kennarda, z którym zgadzał się Noël. Tak więc, gdy ambasador Edward Raczyński w Londynie wraz z ambasadorem Juliuszem Łukasiewiczem w Paryżu dalej uznawali były rząd i apelowali o uwolnienie go z internowania w Rumunii¹³, to brat Edwarda Raczyńskiego, Roger Raczyński, ambasador w Bukareszcie, od początku działał na rzecz stworzenia nowego rządu. Wobec powyższego ambasador Noël już 24 września mógł wyjechać z gen. Sikorskim do Paryża. Tam patronował najpierw odrzuceniu przez gen. Sikorskiego i jego stronników nominacji na prezydenta B. Wieniawy-Długoszowskiego, a potem ich zgodzie na Władysława Raczkiewicza, wraz z którym powołano 30 września 1939 r. nowy rząd RP. O zmianie na stanowisku prezydenta i powołaniu nowego rządu informował tegoż dnia Halifaxa ambasador E. Raczyński¹⁴.

Chociaż powstanie rządu w Paryżu było w tych warunkach nieuniknione, nie można tego samego powiedzieć o niewolnieniu z Rumunii członków rządu Felicjana Słwoja-Składkowskiego, teraz już osób prywatnych. Wiadomo, że w sprawie ich stałego internowania silny nacisk na rząd rumuński wywierał Berlin. Mniej znany jest fakt, iż ich uwolnieniu sprzeciwiał się gen. Sikorski. Nowy minister spraw zagranicznych, A. Zaleski, 1 października instruiował ambasadora R. Raczyńskiego, aby podjął starania o umożliwienie wyjazdu byłych członków rządu (jako osób prywatnych)¹⁵. Sikorski nastawał jednak tylko na uwolnienie prezydenta Mościckiego, którego — jako obywatela szwajcarskiego — przyjąć gotowa była Szwajcaria. W sprawie wyjazdu Mościckiego R. Raczyński złożył 30 listopada notę rumuńskiemu ministrowi spraw zagranicznych, G. Gafenku, prosząc o zgodę na wyjazd byłego prezydenta ze względu

¹⁰ Sprawozdanie ambasadora H. Kennarda dla lorda Halifaxa z dn. 11 października 1939 r. nt. swej działalności w Polsce, a później w Bukareszcie w okresie 1–29 IX 1939, The National Archives (Public Record Office), Foreign Office 371/23135, nr 16572/123/55, akapity 19–22. W poprzedniej części sprawozdania Kennard opisuje dzieje ambasady brytyjskiej, której personel towarzyszył rządowi RP do granicy rumuńskiej z przejściem tejże włącznie, wykazując wielką sympatię i podziw dla narodu polskiego. Notatka urzędnika Wydziału Centralnego Foreign Office z 21 października 1939 r., przy której jest szereg podpisów, odradza przedstawienie sprawozdania Kennarda Radzie Ministrów w postaci „White Paper” (specjalnego dokumentu dla RM), ponieważ Kennard wspomina o polskich apelach o pomoc, co byłoby raczej krępujące dla strony brytyjskiej i dla Francuzów. Oprócz tego w ak. 24 Kennard wyrażał swe głębokie przekonanie, że zwycięski i sprawiedliwy pokój zapewni całemu narodowi polskiemu prawo do życia w niepodległym państwie, wraz ze swoimi narodowymi instytucjami oraz obyczajami. Tu autor notatki napisał, że niestety uważa za mało prawdopodobne, aby Polakom na terenach przejętych przez Rosję były dane takie możliwości.

¹¹ J. Wojewódzki, *Generał Sosnkowski — kandydat na polskiego Quislinga*, w: *Europa Środkowo-Wschodnia. Ideologia, historia a społeczeństwo. Księga poświęcona pamięci Profesora Wojciecha Peltza*, oprac. J. Dudek et al., Zielona Góra 2005, s. 306–310.

¹² Raport A. Ponińskiego z 15 XI 1939, PDD 1939, 2, dok. 305, s. 368.

¹³ Ibidem, dok. 100, s. 98–99; dok. 107, s. 107.

¹⁴ Ibidem, dok. 114, s. 113–114.

¹⁵ Ibidem, dok. 125, s. 123. Przypis do tego dokumentu opiewa, że ze stroną rumuńską kontaktował się ambasador Łukasiewicz. W swych zapiskach ambasador Łukasiewicz mówi jednak o niestałym kontakcie telefonicznym z amb. R. Raczyńskim. Patrz J. Łukasiewicz, *Dyplomata w Paryżu 1935–1939. Wspomnienia i dokumenty Juliusza Łukasiewicza Ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej*, oprac. W. Jędrzejewicz, H. Bułhak, Londyn 1989, cz. 4, 2. „Opozycja”, s. 401–408.

na jego stan zdrowia¹⁶. Mościcki wyjechał 25 grudnia 1939 r. z Rumunii do Szwajcarii, zegnany na stacjach po drodze przez członków byłego rządu.

Przyczyny wrogiego nastawienia gen. Sikorskiego i jego rządu do uwolnienia członków byłego rządu RP należy upatrywać w atmosferze panującej w polskich kołach rządowych we Francji. Tu poglądy Stefana Aubaca [Auerbacha] — francuskiego dziennikarza polskiego pochodzenia, wówczas sekretarza premiera — można uznać za normę. Pod koniec grudnia 1939 r. w planie dotyczącym reorganizacji polskiej propagandy zagranicznej pisał on, że „prze de wszystkim należy zlikwidować wyższy personel, który reprezentował dawny ustrój i jego politykę”, oraz zarzucić przemilczanie „przestępczej działalności dawnego ustroju”. Aubac uważał, że „na Polsce ciąży hańba wieloletniej polityki zagranicznej Becka”¹⁷. W obliczu katastrofy wrześniowej u polityków odsuniętych od władzy i wpływów przez pomajowe rządy RP urazy osobiste ujawniały się w postaci totalnej krytyki polityki min. Becka, co często nabierało cech żywiołowej nienawiści, jak odnotował to były podsekretarz stanu w MSZ Jan Szembek. W notatce z rozmowy z A. Zaleskim w pociągu do Paryża, Szembek np. pisze: „Nadzwyczaj gwałtownie atakował wszystkich w Rządzie i reżymie. Nie oszczędzał nikogo — —. Jego zdaniem, wszystkiemu jest winien rząd swą lekkomyślnością i krótkowzroczną polityką”¹⁸. Anatol Mühlstein (radca ambasady RP w Paryżu i w poselstwie w Brukseli w latach 1930–1936) „W najgwałtowniejszych wyrazach odzywał się o naszym Rządzie i min. Becku, całą winę za katastrofę przypisywał lekkomyślności, zarozumiałości Ministra”¹⁹. Zawiadomiony o nominacji gen. Wieniawy-Długoszowskiego Sikorski miał powiedzieć, że „ta kandydatura jest nie do przyjęcia, że to jest widocznie tylko chęć ratowania za wszelką cenę zbankrutowanego regime'u”²⁰. Rząd francuski wystąpił przeciwko nominacji Wieniawy, ale — choć francuskie MSZ podzielało antypatię ambasadora Noëla do min. Becka — najmocniej pomstowano na ministra i jego politykę w rządzie gen. Sikorskiego.

Nic więc dziwnego, że nowy rząd RP nie zabiegał o uwolnienie poprzednika. Tym bardziej że zarzuty i oskarżenia zasilaly raporty ambasady RP w Bukareszcie, gdzie znajdujemy np. pochodzące z drugiej ręki doniesienia anonimowego urzędnika o rzekomych wypowiedziach min. Becka na temat jego roli w utrzymaniu ciągłości władzy (co akurat było prawdą), jak też w zapewnieniu przejazdu rządu i wojska przez Rumunię, co zostało zniweczone przez Polaków, którzy wcześniej dotarli do Bukaresztu, przez co ów urzędnik rozumiał działalność polskiej ambasady. Beck miał też prowadzić działalność konspiracyjną przeciwko rządowi. Anonimowy autor raportu pisał: „Odgłosy podobnych oszczerstw i kłamstw ze strony jednego z najwyższych winowajców klęski, od września dochodzą do Ambasady i do Rządu, ale nie spotkały się dotychczas z należyłą odprawą wobec hasła jedności narodowej”²¹.

¹⁶ Patrz przyp. 7.

¹⁷ PDD 1939, 2, dok. 481, s. 583.

¹⁸ J. Szembek, *Diariusz. Wrzesień-grudzień 1939*, red. B. Grzełowski, Warszawa 1989, notatki z 23 IX 1939, s. 71–72.

¹⁹ J. Szembek, op. cit., notatki z 23 IX 1939, s. 74.

²⁰ Relacja amb. J. Łukasiewicza, Notatka J. Szembeka z 25 IX 1939, ibidem, s. 80.

²¹ Raport ambasady RP w Bukareszcie, 19 XI 1939, PDD 1939, 2, dok. 322, s. 397. Odnotowano też donosy o konspiracyjnych działaniach Tomira Drymmera (wówczas osobistego sekretarza min. Becka a byłego dyrektora personalnego w MSZ) i gen. Tadeusza Schätzla (we wrześniu przedstawiciela Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego przy min. Becku) w celu zorganizowania nowego POW (Polska Organizacja Wojskowa) w kraju oraz dywersji przeciw okupantom, patrz raport amb. R. Raczyńskiego z 20 X 1939, PDD 1939, 2, dok. 212, s. 227.

Wątpić należy, czy zwykle opanowany Beck mógł się w ten sposób wypowiedzieć wobec urzędnika ambasady. Urzędnik ten mógł natomiast zanotować uwagi niedyskretnego członka otoczenia ministra lub nawet zmyślić te wypowiedzi, wiedząc, że odpowiadają poglądom min. Zaleskiego i gen. Sikorskiego. Z tego okresu pochodzi też doniesienie o prośbie przedstawicieli (bez nazwisk) kolonii polskiej w Bukareszcie o „zahamowanie konspiracyjnej akcji opozycyjnej szeregu polityków i byłych dygnitarzy” (bez nazwisk), którzy rzekomo krytykowali nowy rząd, a nawet odradzali wyjazdy do wojska we Francji (!)²². Tymczasem wiadomo, że izolowani członkowie byłego rządu nie wiedzieli, co się w Paryżu dzieje i żadnej „podziemnej roboty” w Rumunii nie prowadzili²³.

W atmosferze panującej w polskich kołach rządowych we Francji nie tylko nie starano się o uwolnienie członków byłego rządu z internowania, lecz aktywnie się temu przeciwstawiano. W materiałach byłego rządu RP przekazanych AAN w mikrofilmach przez Instytut Hoovera w Stanford, znajdują się dokumenty naświetlające rolę gen. Sikorskiego w tej sprawie. Na przykład, w związku z wyjazdem prezydenta Mościckiego, ambasador R. Raczyński telegrafował 11 grudnia 1939 r., informując, że wiceminister Aleksander Bobkowski udał się do Angers w celu omówienia wyjazdu prezydenta z Rumunii (do Szwajcarii). Ambasador wspominał o uposażeniach lub zasiłkach wyjazdowych dla niego oraz dla innych internowanych. Pisząc, że pozwolenie na wyjazd członków byłego rządu może być zaskoczeniem, Raczyński sugerował, że należy skierować ich do różnych miejscowości, i prosił o instrukcje. Na dokumencie Sikorski skreślił notatkę dla min. Zaleskiego: „Proszę ułatwić wyjazd p. M. do Szwajcarii. Członkom b. Rządu trzeba odmówić wiz do W. Brytanji i Francji — i jeśli się da, do Włoch”²⁴.

W sprawie dalszych losów min. Becka należy wspomnieć, że pod koniec maja 1940 r., gdy już chwiała się Francja, oferowano członkom byłego rządu wyjazd do francuskiej Afryki Północnej, z czego — wiedząc, że tam Francuzi internowali gen. Wacława Stachewicza — nie skorzystali. Prezydent Franklin D. Roosevelt, który przyczynił się do wyjazdu prezydenta Mościckiego²⁵, zaniechał pod koniec września 1940 r. energicznych wysiłków na rzecz uwolnienia min. Becka. Przychylił się wówczas do rady amerykańskiego posła w Bukareszcie, Franklina M. Gunthera, którą poparł podsekretarz stanu Sumner Welles, aby w tej sprawie nie narażać interesów

²² A. Poniński, 7 XI 1939, PDD 1939, 2, dok. 264, s. 307. Patrz też przyp. 26.

²³ Notatka z rozmowy z P. Drymmerową, 23 X 1939, J. Szembek, op. cit., s. 116.

²⁴ Odręczna notatka gen. Sikorskiego dla min. Zaleskiego na dokumencie z nagłówkiem: „Ambasada R.P. Bukareszt, 11 grudnia 1939”. U dołu tej notatki jest druga, pisana ołówkiem, w sprawie została załatwiona z min. Falterem co do przekazania Bobkowskiemu 3 mln (franków?), a reszty z avoirów skarbu w Szwajcarii. Dokument ten znajduje się w zespole „Poland. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Collection”, folder 39. Alfred Falter, przemysłowiec w przedwojennej Polsce oraz armator podczas II wojny światowej, był wówczas wiceministrem skarbu. A. Bobkowski, zięć Prezydenta Mościckiego, był wiceministrem komunikacji w latach 1935–1939. Jestem wdzięczna p. Zbigniewowi Stańczykowi, archiwście w Instytucie Hoovera, autorowi inwentarza akt MSZ tamże, za przekazanie poprawnego tekstu drugiej notatki, w której swego czasu zamiast: „do Włoch” odczytałam mylnie „do USA”, podając też ówczesną nazwę zbioru i numer pudła, patrz A. M. Cienciala, *Czy los ministra Józefa Becka był przesądzony? Działalność wrogów i przyjaciół*, cz. 1: (X.1939-V.1944), „Niepodległość” 23 (po wznowieniu), (Nowy Jork–Londyn) 1990, s. 21 i przyp. 10, s. 47. Dyrektorowi archiwów Europy Wschodniej w Instytucie Hoovera, dr. Maciejowi Siekierskiemu, dziękuję za przekazanie skanu tegoż dokumentu.

²⁵ Korespondencja amerykańska w sprawie uwolnienia prezydenta Mościckiego znajduje się w National Archives, Arlington, VA, w zespole 860C.002/249A, mikrofilm nr 1197.

amerykańskich²⁶. 20 października 1940 r. — a więc tuż po wkroczeniu wojsk niemieckich do Rumunii dla „ochrony” jej pól naftowych i rafinerii — Beck podjął (z pomocą brytyjską) próbę ucieczki, lecz został zatrzymany przez policję rumuńską, w czym niestety udział miały czynniki polskie²⁷. Według Ludwika Łubieńskiego gen. Sikorski w rozmowie z nim w Gibraltarze 3 lipca 1943 r., w przeddzień katastrofy, przyrzekł pomoc w wydostaniu Becka z Rumunii. Po śmierci generała rząd RP nie podjął jednak żadnych kroków w tej sprawie²⁸.

Celem polityki zagranicznej nowego rządu RP było, rzecz jasna, odzyskanie niepodległości w „możliwych do bronienia granicach strategicznych”, co na zachodzie oznaczało oddanie Polsce Prus Wschodnich²⁹. Cel ten nie wzbudzał wówczas jawnych zastrzeżeń rządu brytyjskiego. Od początku natomiast jasne były jego zastrzeżenia wobec uznania przedwojennych polskich granic wschodnich. W mowie w Izbie Lordów 26 października lord Halifax — podkreślając, że nie broni sposobu ani momentu akcji rządu sowieckiego — wspominał jako sprawę „interesującą z punktu widzenia historycznego” przesunięcie granicy Rosji na zachód, tj. zasadniczo do granicy rekomendowanej przez ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii podczas konferencji wersalskiej, lorda Curzona³⁰. Oświadczenie brytyjskiego ministra spraw zagranicznych było sygnałem pozytywnym dla Moskwy, a negatywnym dla rządu RP. Minister Zaleski zaprotestował w liście do Halifaxa z tego samego dnia, twierdząc przewidując, że wzmianka ta będzie służyć propagandzie niemieckiej i sowieckiej za definitywne wskazanie przyszłej polityki brytyjskiej w sprawie zachodnich granic Rosji³¹.

Można się tu zastanowić, czy wypowiedź Halifaxa miała jakiś związek z wiadomościami ze Lwowa (od Stanisława Kota), przekazanych przez płk. Jana Kowalewskiego w liście do gen. Sikorskiego z 27 października 1939 r. Były to propozycje rzekomo wysuwane przez bolszewików w rozmowach z czynnikami polskimi dotyczące przyznania Sowiecom ziem białoruskich i ukraińskich, w zamian za co ci gotowi byli popierać Polskę tzw. etnograficzną. Zgoda Polski na te propozycje miałaby ułatwić zbliżenie

²⁶ Patrz: A. M. Cienciąła, *Czy los ministra Becka był przesądzony?*, cz. 2: (VI.1940–VI.1944), „Niepodległość” 24, 1991, s. 26–27. Ostatnio został opublikowany, pod redakcją M. Kornata, szereg dokumentów amerykańskich w tej sprawie, patrz: M. Kornat, *Działania Prezydenta Roosevelta i dyplomacji amerykańskiej na rzecz uwolnienia Józefa Becka (1940–1941)*, „Zeszyty Historyczne” 164, (Paryż) 2008, s. 121–159. Kornat podaje też m.in. oskarżający Becka donos urzędnika ambasady RP w Bukareszcie o rzekomej rozmowie ministra z urzędnikiem poselstwa niemieckiego tamże, ibidem, s. 130.

²⁷ W Biuletynie Informacyjnym MSZ (dla użytku wewnętrznego) nr 6 z 17 października 1939 r., a więc w trzy dni przed ucieczką, podano wiadomość o przygotowaniach do wydostania byłego rządu z Rumunii, a dnia następnego polski program BBC ogłosił ucieczkę Becka, która jeszcze nie nastąpiła, patrz: A. M. Cienciąła, *Czy los ministra Becka był przesądzony?*, cz. 2, s. 24–25.

²⁸ L. Łubieński, *Ostatnie rozmowy ś.p. gen. Sikorskiego w Gibraltarze*, „Zeszyty Historyczne” 65, (Paryż) 1983, s. 102. L. Łubieński powtórzył to stwierdzenie autorce obecnej recenzji w rozmowie odbytej w Londynie w maju 1993 r.

²⁹ Sekretarz Generalny MSZ, J. Ciechanowski, do ambasady RP przy Stolicy Apostolskiej, 28 XI 1939, PDD 1939, 2, dok. 361, pkt 2 b, s. 439. Cele polskiej polityki zagranicznej są zwięźle przedstawione w pierwszym „Biuletynie Informacyjnym MSZ”, gdzie Prusy Wschodnie też występują w punkcie 2.b), patrz: H. Batowski, *Polska dyplomacja na obczyźnie 1939–1941*, Kraków 1991, s. 83.

³⁰ Patrz: *Poland in the British Parliament 1939–1945*, red. W. Jędrzejewicz, t. 1, New York 1946, s. 536. Jak wiadomo, w decyzji Najwyższej Rady Sojuszniczej z 8 grudnia 1919 r. była mowa nie o granicy, lecz o wschodnim zakresie administracji polskiej.

³¹ List min. A. Zaleskiego do Halifaxa, 27 X 1939, PDD 1939, 2, dok. 237, s. 259.

Moskwy do koalicji antyniemieckiej³². List był datowany o dzień później niż mowa Halifaxa. Można jednak sądzić, że wiadomości ze Lwowa wpłynęły nieco wcześniej, a płk. Kowalewski — oficer przedwojennego II Oddziału — miał na pewno kontakty z wywiadem francuskim, a może i brytyjskim. Jest jednak bardziej prawdopodobne, że wzmianka Halifaxa o linii Curzona była sygnałem brytyjskim pod adresem Moskwy wobec braku reakcji tejże na poufny sondaż wcześniejszy. Według telegramu sowieckiego ambasadora w Londynie Ivana Majskiego z 17 października 1939 r. podsekretarz Foreign Office, Richard Austen Butler, zwierzył się mu, że A. Zaleski [który prowadził rozmowy z rządem brytyjskim w połowie października] nie nastawał na zwrot Polsce zachodniej Białorusi i zachodniej Ukrainy. Butler stwierdził przy tym, że w opinii brytyjskich kół rządowych powrót tych ziem do Polski nie wchodzi w ogóle w rachubę. Natomiast według Butlera Zaleski domagał się oddania Polsce Prus Wschodnich³³. Rzeczywiście, stanowisko brytyjskie było Zaleskiemu jasno wyłożone — usłyszał od Halifaxa i premiera Neville'a Chamberlaina wątpliwości co do odzyskania przez Polskę ziem wschodnich oraz że Wielka Brytania nie będzie się biła o ich odzyskanie³⁴. Już 20 listopada konsul generalny RP w Genewie donosił z drugiej ręki o stwierdzeniu dyplomaty sowieckiego, W. Sokolina, że „W ostateczności Związek Sowiecki mógłby przyznać tej przyszłej Polsce linię Curzona”³⁵.

Brytyjskiego stanowiska w tej sprawie nie nagłaściano. Pod koniec listopada 1939 r. Jan Ciechanowski pisał do ambasadora RP przy Watykanie Kazimierza Papée, że podczas wizyty min. Zaleskiego w Londynie w październiku 1939 r., ustalono z rządem brytyjskim: „Co się tyczy Rosji — nie należy zajmować definitywnego stanowiska w stosunku do ich akcji, niedwuznacznie potępiając jednak najście bolszewickie na Polskę, moment wybrany przez Sowiety dla tego najścia i cele tegoż”³⁶. Po wizycie w Londynie gen. Sikorskiego z min. Zaleskim w połowie listopada, gdzie dano im do zrozumienia, że nie powinni liczyć na brytyjską gwarancję przedwojennej granicy polsko-sowieckiej³⁷, Sikorski jednak stwierdził, że „Formuła: stuprocentowe zwycięstwo nad Niemcami i niedopuszczenie do bolszewizacji Europy oraz podjęta przeze mnie w tym duchu argumentacja zainteresowała Lorda Halifaxa i innych kierowników Wielkiej Brytanii”. Zapowiadał wysłanie Halifaxowi memorandum w tej sprawie³⁸.

³² Płk J. Kowalewski do Premiera, Bukareszt, 28 X 1939, PDD 1939, 2, dok. 240, s. 266. Patrz też M. Kukiel, *General Sikorski. Żołnierz i mąż stanu Polski walczącej*, Londyn 1970, s. 99–100.

³³ Telegram I. Majskiego do Komisarjatu Spraw Zagranicznych ZSSR, 17 X 1939, *Dokumenty wewnętrznej polityki*, [t. 22:] 1939 god, cz. 2, Moskwa 1992, dok. 695, s. 196.

³⁴ Notatka sprawozdawcza amb. E. Raczyńskiego z rozmów min. A. Zaleskiego w Londynie, 12 X 1939, *Sprawa polska*, dok. 69, s. 112.

³⁵ Informacja konsula generalnego RP w Genewie w sprawie planów ZSRR wobec Rumunii i radzieckich opinii o Polsce, Genewa, 20 XI 1939, PDD 1939, 2, dok. 325, s. 400.

³⁶ Sekretarz Generalny MSZ do ambasadora przy stolicy apostolskiej, 28 XI 1939, PDD 1939, 2, dok. 361, s. 441. Dokumenty Foreign Office do londyńskich rozmów min. Zaleskiego w październiku oraz rozmów ministra i premiera R.P. tamże w listopadzie przedstawił Henryk Batowski w: *Pierwsze kontakty rządowe polsko-brytyjskie po wrześniu 1939 (wg. akt Foreign Office)*, SH 14, 4 (55), s. 529–550.

³⁷ Notatka sprawozdawcza amb. E. Raczyńskiego na temat wizyty premiera Sikorskiego w Londynie, 20 XI 1939, nie wchodzi tu w szczególności, *Sprawa polska*, dok. 75, s. 119. Natomiast I. Majski donosił, że na żądanie uznania przedwojennej polskiej granicy wschodniej Zaleski i Sikorski usłyszeli od Halifaxa wykład o urokach linii Curzona, Dziennik Majskiego z 22 XI 1939, *Dokumenty wewnętrznej polityki*, [t. 22:] 1939 god, cz. 2, dok. 805, s. 329.

³⁸ Posiedzenie Rady Ministrów, 23 XI 1939, *Sprawozdanie z wizyty w Anglii, w: Protokoły z posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej*, t. 1: *Październik 1939–czerwiec 1940*, oprac. W. Rojek, Kraków 1994, dok. 8, załącznik 8B, s. 101.

Można też wspomnieć poufną informację, którą szefowi wydziału wywiadu politycznego Foreign Office przekazał pod koniec listopada 1939 r. Stefan Litauer, jeden z ówczesnych doradców gen. Sikorskiego, a jak się później okazało, agent sowiecki. Według relacji Litauera ze swej rozmowy z Sikorskim podczas jego listopadowej wizyty w Londynie, generał miał mu powiedzieć, że jeśli okaże się niemożliwe odzyskanie ziem straconych na rzecz Rosji, to zamierza otrzymać rekompensatę tam, gdzie Polska potrzebuje więcej bezpieczeństwa, przy czym wymienił Prusy Wschodnie. Litauer mówił, że w związku z tym Sikorski myśli o federacji z Czechosłowacją, którą to sprawę już omawiał z b. prezydentem Benešem³⁹. Nie wiadomo, do jakiego stopnia relacja Litauera wiernie podaje wypowiedzi Sikorskiego, lecz plany federacji polsko-czechosłowackiej – którą silnie popierał Foreign Office⁴⁰ – były od początku skazane na niepowodzenie. Pod koniec listopada 1939 r. Beneš co prawda mówił ambasadorowi E. Raczyńskiemu, że w razie powojennej rewolucji komunistycznej w Niemczech powinna – jego zdaniem – powstać „natychmiast zapora przedzielająca Rosję od Niemiec w postaci Polski i Czechosłowacji. Taka zapora «buforowa», według Beneša, leży także w interesie Rosji”. Beneš napomykał tu o koniecznej rezygnacji Polski z jej przedwojennej granicy wschodniej, określając to jako warunek wejścia na skład federacji środkowoeuropejskiej⁴¹. Natomiast według ambasadora I. Majskiego Beneš wówczas zwierzył mu się, że nie wyobraża sobie dalszego istnienia Czechosłowacji bez ścisłego związku z ZSSR. Były prezydent, pisał 21 listopada Majski, dał mu do zrozumienia, że w pewnych warunkach dopuszcza nawet myśl o federacji z ZSSR, a w każdym razie widzi konieczność stworzenia wspólnej granicy przez włączenie Rusi Zakarpackiej albo do Czechosłowacji, albo do ZSSR⁴².

Cokolwiek Sikorski powiedział Litauerowi, jest możliwe, że jego wspomnienie o możliwości ustępstw w sprawie granicy polsko-sowieckiej mogło wpłynąć na władze sowieckie, które pozwoliły pod koniec listopada 1939 r. na korespondencję polskich jeńców wojennych z rodzinami⁴³. Być może z jakiegoś listu lub też od zbiega dotarły do rządu RP wiadomości o jeńcach polskich w ZSSR. W omawianym tomie cztery dokumenty dotyczą bowiem kilku wyższych oficerów, w tym gen. Stanisława Hallera, trzymanych w bardzo złych warunkach w Szepietówce⁴⁴. Przypomnijmy, że

³⁹ R. W. A. Leeper, Political Intelligence Department, Foreign Office, list z 25 XI 1939 do Williama Stranga, TNA, PRO, FO 371/23131. C 192888/25/55, cyt. A. M. Cienciąła, *The Question of the Polish-Soviet Frontier in British, Soviet and Polish Policy in 1939-1940*, „The Polish Review” 33, (Nowy Jork) 1988, nr 3, s. 304, tam też tekst angielski listu Leepera do Stranga w którym Leeper relacjonuje sprawozdanie Litauera. Wyjątek z tego listu podaje też Antony Polonsky, *The Great Powers and the Polish Question 1941-45. A Documentary Study in Cold War Origins*, London 1976, dok. 10, s. 75-76. Brak tam jednak dopisku Leepera, że jego zdaniem Polakom niełatwo będzie porzucić ich koncepcji Wielkiej Polski wraz z Wilnem i Lwowem.

⁴⁰ Notatka amb. E. Raczyńskiego, przyp. 37.

⁴¹ Raport amb. E. Raczyńskiego z rozmowy z E. Benešem, PDD 1939, 2, dok. 386, s. 480-481.

⁴² Dziennik Majskiego, 21 XI 1939, cyt. za M. K. Kamiński, *Edvard Beneš kontra gen. Władysław Sikorski. Polityka władz czechosłowackich na emigracji wobec rządu polskiego na uchodźstwie 1939-1943*, Warszawa 2005, s. 20-21. W tym samym czasie Beneš stwierdzał wobec Leepera, że najlepszym zabezpieczeniem przeciwko agresji niemieckiej będzie konfederacja polsko-czechosłowacka, ale musi to być Polska etnograficzna, która nie będzie stanowić zagrożenia dla Rosji Sowieckiej, Notatka Leepera z 22 XI 1939, poprzedzająca relację z jego rozmowy z Benešem, TNA (PRO) FO 371/23132. C 19148/72/55.

⁴³ Pozwolenia na korespondencję udzielono po 20 listopada, patrz: *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1: *Jeńcy nie wypowiadanej wojny. Sierpień 1939-marzec 1940*, red. N. S. Lebediewa, W. Materski et al., Warszawa 1995, s. 93, przyp. 2.

⁴⁴ PDD 1939, 2, dok. 432, s. 534; dok. 445, s. 544; dok. 456, s. 559-560; dok. 466, s. 568.

Szepietówka była obozem rozdzielczym, a gen. Haller był później więziony w Starobielsku i został wraz z jeńcami z tego obozu zamordowany w Charkowie⁴⁵.

Należy pogratulować redaktorowi tomu Wojciechowi Rojkowi oraz jego współpracownikom wydania ze wszzech miar cennego zbioru polskich dokumentów dyplomatycznych za ostatnie cztery miesiące 1939 r. Szkoda, że brak raportu końcowego ambasadora RP w Moskwie, W. Grzybowskiego, z 6 listopada 1939 r. Wprawdzie oryginał polski zaginął, lecz warto było chyba odstąpić od zasady edytorskiej i włączyć wersję francuską wydaną w marcu 1940 r. lub angielską wydaną w Londynie⁴⁶. Brak jest też przypisów informacyjnych. Np. w sprawie tworzenia nowego rządu we Francji można było podać odsyłacz do wspomnień ambasadora Łukasiewicza⁴⁷. W związku z kontrowersyjnym tematem uzgodnienia tranzytu rządu RP przez Rumunię w rozmowie min. Becka z ambasadorem rumuńskim G. Grigorceją 17 września, jak też w sprawie jego rozmowy z Mirceją Crutzescu następnego dnia w Czerniowcach warto było wspomnieć, co pisał o tych rozmowach minister⁴⁸. Brak też odnośników do tomu I *Protokołów z posiedzeń Rady Ministrów*, świetnie zredagowanych przez Wojciecha Rojka we współpracy z Andrzejem Suchcitzem⁴⁹.

Tak jak i w tomie poprzednim czytelnik odczuwa brak odnośników do dokumentów dyplomatycznych innych krajów. Przydałyby się szczególnie odnośniki do opublikowanych dokumentów francuskich (seria dotycząca II wojny światowej), rosyjskich, jak też archiwalnych dokumentów brytyjskich, które potwierdzają albo negują, lub przynajmniej komentują, zapisy polskie z rozmów z ministrami tych państw. Komitet redakcyjny mógłby się więc zastanowić nad wprowadzeniem zmian w regułach edytorskich dla dalszych tomów PDD. Wreszcie, chociaż indeks jest bardzo starannie zrobiony, to przydałby się w spisie dokumentów podział krajowo–tematyczny stosowany np. w publikacjach dokumentów dyplomatycznych brytyjskich, francuskich i niemieckich, który znacznie ułatwia śledzenie poszczególnych wątków polityki zagranicznej.

⁴⁵ Między 28 września a 16 listopada 1939 r. do obozu w Starobielsku przywieziono, 11 262 jeńców, patrz: „Wstęp”, w: *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1, s. 22.

⁴⁶ Patrz: *Polska Biała Księga*, w: PDD 1939, 2, s. XV.

⁴⁷ Patrz przyp. 15.

⁴⁸ Patrz przyp. 5.

⁴⁹ Patrz przyp. 38.